

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Persona
na 25. posiedzeniu Senatu
w dniu 15 stycznia 2009 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego
Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Cwiągalskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W latach osiemdziesiątych Krzysztof Michałowski "Kuraś" był jednym z najwybitniejszych polskich pięściarzy. Obdarzony wielkim sercem do walki został zwycięzcą wielu międzynarodowych turniejów, w tym Turnieju imienia Feliksa Stamma i TSC Berlin. Kariera pięściarza bywa krótka.

Ceną mistrzostwa jest padaczka pourazowa, którą stwierdzono u pana Krzysztofa Michałowskiego. W konsekwencji przyznano mu świadczenie rentowe w wysokości 530 zł miesięcznie. Pan Michałowski dodatkowo podjął pracę jako ochroniarz w hotelu Cieniewskiego we Włocławku z wynagrodzeniem w wysokości 310 zł miesięcznie. Swą pracę wykonywał rzetelnie i bez naruszenia prawa, zapewniając porządek w ochranianym obiekcie, do czasu, kiedy to 21 maja 1996 r. w hotelu Cieniewskiego doszło do regularnej bitwy z bronią ostrą pomiędzy skłóconymi grupami mafijnymi.

Policja pojawiła się dopiero po godzinnej krwawej walce. Zatrzymano stu sześćdziesięciu uczestników bitwy. Większość z nich otrzymała śmieszne kary za bójkę z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Pan Krzysztof Michałowski za posiadanie broni palnej bez zezwolenia (!), postrzelenie jednego z uczestników bitwy oraz oddanie strzału w kierunku innego uczestnika wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 21 grudnia 1998 r. został skazany na łączną karę trzech lat pozbawienia wolności (sygn. akt II K 240/9/7). Powyższy wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 2 czerwca 1999 r. (sygn. akt II Ka 171/99).

Z uwagi na przewlekłą chorobę obrońca występował do sądu rejonowego o odroczenie kary pozbawienia wolności. Sąd po zasięgnięciu opinii biegłych uwzględnił wnioski obrony, odraczając wykonanie kary pozbawienia wolności do dnia 29 czerwca 2001 r. W dniu 3 lipca 2001 r. obrońca skazanego ponownie wystąpił z wnioskiem o zawieszenie postępowania. Wniosek ten został uwzględniony, postępowanie zostało zawieszona. W dniu 26 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy we Włocławku podjął zawieszona postępowanie, uzasadniając swoją decyzję tym, że stan zdrowia skazanego nie zagraża jego życiu, nie ma poważnego niebezpieczeństwa dla jego zdrowia i skazany może odbyć karę pozbawienia wolności. W październiku 2007 r. Krzysztof Michałowski trafił do Zakładu Karnego w Raciborzu w celu odbycia zasądzonej kary. W grudniu 2007 r. skazany został przeniesiony do Zakładu Karnego w Strzelcach Opolskich, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego.

W lipcu 2008 r. dokumentacja leczenia pana Michałowskiego w ZK została przekazana biegłemu sądowemu, lekarzowi medycyny Tadeuszowi Nagibauerowi, który jest specjalistą z zakresu neurologii i psychiatrii. Na podstawie tych dokumentów lekarz sporządził opinię dotyczącą przebiegu leczenia skazanego wraz z propozycją jego dalszego leczenia. W powyższej opinii lekarz Tadeusz Nagibauer zaproponował powołanie biegłych z zakresu neurologii i psychiatrii oraz skorygowanie leczenia farmakologicznego poprzedzone przeprowadzeniem badań na poziom leków padaczkowych we krwi skazanego, wykonaniem badań EEG i TK głowy w celu zmniejszenia częstotliwości napadów i zminimalizowania negatywnych skutków zdrowotnych dolegliwości. Nadto stwierdził, że pomoc medyczna w ZK ogranicza się do interwencji pielęgniarzskich i leczenia farmakologicznego. Pogarszający się stan zdrowia, nasilająca się częstotliwość napadów padaczkowych oraz brak prawidłowej opieki medycznej

w zakładzie karnym może doprowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, a nawet śmierci skazanego. Dodatkowo za skandaliczną pomyłkę lub nadużycie urzędnicze biegły uznał, iż w trakcie pobytu w zakładzie karnym pan Krzysztof Michałowski został uznany za zdolnego do pracy, a tym samym odebrano mu świadczenie rentowe.

Na podstawie powyższej opinii obrońca skazanego w dniu 28 lipca 2008 r. po raz trzeci wniósł o udzielenie skazanemu przerwy w odbywaniu kary w celu przeprowadzenia zasugerowanych opinii badań i zmniejszenia dolegliwości choroby.

Pomimo kilkakrotnych wniosków składanych przez obrońców skazanego dotychczas nie zostały przeprowadzone wyżej wskazane badania. Wszystkie postanowienia sądu oddalały wniosek o udzielenie przerwy w odbywaniu kary. Sąd, oddalając wniosek, nie aktualizował opinii biegłego neurologa i psychiatry o stanie zdrowia skazanego.

Szanowny Panie Ministrze, moje zainteresowanie tą sprawą wynika z wieloletnich doświadczeń zawodowych, wiedzy o sporcie, jego kulisach i jego bohaterach. Pan Krzysztof Michałowski po latach sukcesów jest zdany sam na siebie. Był świetnym bokserem. W społeczności lokalnej Kowala, gdzie mieszkał, cieszy się uznaniem i dobrą opinią. Przez wiele lat był prezesem oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Od czasu pamiętnego wydarzenia w hotelu Cieniewskiego pan Michałowski, mimo że pozostawał na wolności, nie był ani notowany ani zatrzymany. Jest schorowany, wymaga leczenia i pomocy. Dlaczego mu się tego odmawia?

*Z poważaniem
Andrzej Person*